

RAFAŁ LIS

REPUBLICANIZM, USTRÓJ MIESZANY,  
KULTURA SPRZECIWU OBYWATELSKIEGO.  
WOKÓŁ ODCZYTANIA MYŚLI JEANA-JACQUES'A ROUSSEAU  
PRZEZ PHILIPA PETTITA

Trudno przecenić znaczenie wydanej przed kilkunastoma laty (w 2012 r.) pracy Philipa Pettita pt. *On the People's Terms: A Republican Theory and Model of Democracy* (PETTIT 2012a). Stanowi ona kolejną (i bodaj najbardziej systematyczną) próbę, podjętą przez tego autora, wszechstronnego zastosowania teorii republikańskiej, wywiedzionej z dawnego dziedzictwa myśli, do bieżących rozwiązań ustrojowych. Wraz z innymi próbami tego autora może w tym względzie być obiecującym wzorem bardziej ambitnych republikańskich poszukiwań instytucjonalnych, które nie były właściwie podejmowane na szerszą skalę bodaj od końca XVIII stulecia (zob. *ibid.*). Stwierdzenia Pettita uświadamiają w szczególności, że współczesne ustalenia ustrojowe w państwach demokratycznych i republikańskich mogą odbiegać daleko od ściślej pojętych, historycznych ideałów republikańskich. Prowokują niewątpliwie do zadania zasadniczych pytań o istotę republiki, od dawna już przez teoretyków demokracji i konstytucjonalistów niepodjęmowanych czy też uznanych powszechnie (i chyba zbyt łatwo) za rozstrzygnięte.

Mimo to nie sposób zgodzić się w całości ze wszystkimi zawartymi we wspomnianej książce wnioskami. Wielce problematyczne wydają się już przyjęte założenia dotyczące samego republikanizmu, wyłożone zresztą przez Pettita także w wydanym w tym samym roku (2012) artykule pt. „Two Republican Traditions” (PETTIT 2012b). Dokładniej mówiąc, wiązał on ten kierunek przede wszystkim z tzw. dziedzictwem włosko-atlantyckim, kontrastując z myślą Jeana-Jacques'a

---

Dr hab. RAFAŁ LIS, prof. AIK — Akademia Ignatianum (AIK) w Krakowie, Wydział Pedagogiczny, Instytut Nauk o Polityce i Administracji, Katedra Myśli Politycznej; e-mail: [rafal.lis@ignatianum.edu.pl](mailto:rafal.lis@ignatianum.edu.pl); ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8700-0366>.

Rousseau, uznaną za bardziej niejednoznaczną z republikańskiego punktu widzenia<sup>1</sup>. Kwestie te ujawniają znacznie poważniejsze kontrowersje wokół republikanizmu, dzielące badaczy od czasów ukazania się najważniejszych prac takich między innymi historyków, jak John Greville Agard Pocock czy Quentin Skinner<sup>2</sup>. Nie wdając się w szczegóły tych kontrowersji, należy tu nadmienić, że dotyczą one przede wszystkim rozumienia republiki i celów przyświecających zwolennikom tej formy rządów (lub choćby przypisywanej im tendencji ustrojowej), zwłaszcza w odniesieniu do modelu stosunków publicznych i obywatelstwa. Zainteresowany współczesną aplikacją teorii republikańskiej, podążający w rozstrzygnięciach historycznych zasadniczo za Skinnerem, Pettit w pierwszym rządzie eksponuje ustalenia angielskie (czy szerzej — atlantyckie) z XVII i XVIII wieku, przedstawiane w kategoriach kontynuacji dziedzictwa politycznego renesansowych Włoch (i — szerzej — inspirującej je tradycji klasycznej, zapoczątkowanej zwłaszcza przez Polibiusza, Cyncerona i Liwiusza)<sup>3</sup>. Znamienne, że kojarzy on tę tradycję nie tylko z pojęciem wolności jako stanu wolnego od „dominacji” (*nondomination*), tj. „bycia zmuszonym do życia wedle potencjalnie szkodliwej czyjejś władzy” (PETTIT 2012a, 5), ale także — koniecznie — z kierunkiem pochwały ustroju mieszanego (*mixed constitution*) oraz kulturą obywatelskiego sprzeciwu — tzw. kontestacyjnego obywatelstwa (*contestatory citizenry*). Należy jednak wskazać krytycznie, że jakkolwiek trudno zaprzeczyć powiązaniu tak

<sup>1</sup> Pettit zalicza myśl Rousseau do szerszego dziedzictwa republikańskiego. Twierdzi jednak, że należała ona do jego nowszej, głównie kontynentalnej tradycji (nazwanej francusko-niemiecką, współtworzoną również przez Kanta), antycypującej kierunek komuniatryzmu. Miała ona, według Pettita, zastąpić wcześniejszą, bardziej klasyczną proveniencję republikanizmu, tzw. atlantycko-włoską, do której odwołują się z kolei tzw. neorepublikanie. Zob. PETTIT 2012b, 169–170, 176; zob. także PETTIT 2012a, 8, 11 n.

Należy się wyjaśnienie, że większość komentowanych tu ustaleń teoretyczno-historycznych (dotyczących w każdym razie Rousseau i wymienionych w tytule wartości ustrojowych) poczynił Pettit już w wymienionym artykule (zob. zwłaszcza PETTIT 2012b, 184–188, 192–194, 199), a sama książka je jedynie rozwijała, wiążąc wprawdzie z wnioskami teoretyczno-programowymi; by jednak uniknąć powtórzeń, w toku dalszej analizy przywołuję jedynie tę drugą pozycję — R.L.

<sup>2</sup> Por. zwłaszcza POCOCK 1989; POCOCK 1975; SKINNER 1997, t. 1; SKINNER 1998; SKINNER 2007, 237–244; VENTURI 1971; WOOD 1969); VIROLI 1987, 159–178; PETTIT 1999; KRAMNICK 1990); APPLEBY 1992); WOOTTON 2006), 271–304); WOOTTON 1994), 1–41; HANKINS 2010, 453–482.

<sup>3</sup> Dokładniej mówiąc, do wyrazicieli tej tradycji, najlepiej rozwiniętej początkowo we Florencji i Wenecji, Pettit zalicza zwłaszcza Machiavellego, wskazując poza tym na dziedzictwo polskiej republiki szlacheckiej z XVI-XVII wieku, holenderskiej z XVII-XVIII wieku i zwłaszcza angielskiej z połowy XVII wieku. To ostatnie stało się podstawą tradycji angloamerykańskiej, najlepiej wypracowanej przez Jamesa Harringtona, Johna Milтона i Algernona Sidneya. Pettit znajduje wreszcie elementy kontynuacji tej tradycji w myśli Monteskiusza, Bolingbroke’a, radykalnych wigów, amerykańskich kolonistów, a także Richarda Price’a, Josepha Priestleya oraz amerykańskich federalistów (zob. PETTIT 2012a, 6–7).

pojętej wolności z dyspozycją do obywatelskiej „czujności” (*vigilance*), najlepiej chyba charakteryzującej republikanizm jako taki (uznany tu za tradycję nowożytną), to przyjęcie założenia o potrzebie ustroju mieszanego jako równie istotnego dla tego kierunku wydaje się bardzo dyskusyjne<sup>4</sup>. Właśnie ta ostatnia kwestia, związana w analizie Pettita ściśle z zagadnieniem odczytania myśli Rousseau, wymaga szczegółowego wyjaśnienia.

## 1.

Po pierwsze, racją komentowanego tu, przeprowadzonego przez Pettita, powiązania republikanizmu z ustrojem mieszanym jest założenie, że bez przypisywanego mu podzielenia władz i — zwłaszcza — rozproszenia głosu ludu, znajdowanego dopiero w sumie interakcji między poszczególnymi „jednostkami i ciałami”, nie będzie możliwa obrona praw obywateli (Zob. PETTIT 2012, 5, 14–15, 223–226, 228–229, 305). Zdaniem Pettita błędem Rousseau, przyjmującego problematyczną logikę niepodzielnej suwerenności, przejętej od Bodina i Hobbesa, miało być to, że domagał się jedności tegoż głosu — wypowiedzenia go przez jednego wyrażiciela, skupionego w zgromadzeniu. W tym ostatnim przypadku, przedstawiającym pełne i niepodlegające podzieleniu zwierzchnictwo ludu, obywatele musieliby w całości podporządkować się temuż uosabiającemu sam lud zgromadzeniu, tracąc konstytucyjne możliwości odwołania się do czynnika od niego niezależnego<sup>5</sup>. Tymczasem ustrój mieszany, z właściwym dla niego systemem podzielonej władzy, miałby te możliwości zapewniać, sprzyjając utrzymaniu kultury sprzeciwu, najwyraźniej ściśle powiązanej — jego zdaniem — z ideałem tegoż ustroju.

<sup>4</sup> Warto dodać, że Pettit nie był w tym względzie osamotniony. O dość podobnej zgodności kierunku republikańskiego (obywatelsko-humanistycznego) z klasyczną tradycją ustroju mieszanego można wnioskować z monumentalnej pracy Johna Pococka, skoncentrowanej zresztą również na dziedzictwie — jak można to określić — włosko-angielskim. Choć historyk ten odczytywał tę tradycję w duchu ideałów szerokiej niezależności i ciągłej czujności obywatelstwa, odpowiadającym wzorcowi machiavellowsko pojętej cnoty (*virtù*), to mimo to przypisywał jej powiązania z etosem „uległości” czy też „szacunku” (*deference*) względem klasycznie pojętych „niewielu” (*classical few*) (zob. Pocock 1975, 514–515). Znamienne, że tych cech Pocock doszukiwał się jeszcze w myśli amerykańskiej z czasów debat konstytucyjnych.

<sup>5</sup> Jak argumentuje autor *On the People's Terms*, Rousseau, odbierający obywatelom „prawo do kwestionowania dyktatów suwerennego zgromadzenia”, miał powtarzać „wiernie” sposób myślenia Hobbesa. W tym celu Pettit przywoływał wniosek Rousseau, że „gdyby [...] pozostawiono jakieś prawa poszczególnym jednostkom, to [...] [nie byłoby] wspólnego przełożonego, który by mógł rozstrzygać między nimi a ogółem” (zob. *ibid.*, 228–229; w cytacie wykorzystano fragmenty polskiego tłumaczenia *Umowy społecznej* — por. ROUSSEAU 1966, 22.

Z podobnych rozważań Pettit wyprowadza wniosek, że obydwie wartości są dla republikanizmu fundamentalne (zob. PETTIT 2012a, 305). Za sprawą odrzucenia komentowanej tradycji ustrojowej Rousseau miał bowiem nieopatrznie zakwestionować sens republikańskiego, w ujęciu Pettita, ideału kultury obywatelskiej, podporządkowując właściwie — jak należy wnioskować — każdego obywatela dominującej nad nim wspólnoty. Z podobnych względów Pettit dystansuje się wyraźnie od teoretyków wskazujących — jak Hannah Arendt i komunitarianie — na silne, publiczno-wspólnotowe zakotwiczenie jednostki (zob. *ibid.*, 12 n., 18). Interesujące jednak, że znajduje on mimo to w myśli Rousseau cenne dla republikanizmu wartości. Chodzi tu o ideał deliberacji obywatelskiej, dający się wyprowadzić z założenia aktywności wszystkich obywateli w zgromadzeniu. Pettit powołuje się w tym względzie (raczej aprobując) na dalsze ustalenia Jürgena Habermasa (zob. *ibid.*, 15). Zastrzega jednak wyraźnie, ażeby nie mylić naczelnej wartości republikańskiej — wolności jako stanu wolnego od podporządkowania — z pryncypiami samego jedynie prawa do politycznego uczestnictwa, raczej zbyt łatwo przypisanego — zapewne pod wpływem krytycznej wobec Rousseau interpretacji Benjamina Constanta — autorowi *Umowy społecznej* (zob. *ibid.*, 16)<sup>6</sup>.

To właśnie za pomocą podobnych zestawień i argumentów Pettit przekonuje o koniecznym powiązaniu trzech komentowanych tu składników republikanizmu. Wbrew temu teoretykowi sądziłbym jednak w szczególności, że już na samo zagadnienie związku tego kierunku z tradycją ustroju mieszanego można spoglądać zupełnie odmiennie, i to w sposób bardziej uzasadniony z historyczno-pojęciowego punktu widzenia. Po pierwsze, dowód Pettita opiera się raczej na argumentie pośrednim — wskazuje on właściwie tylko na problematyczność utrzymania kultury sprzeciwu w warunkach supremacji zgromadzenia jako jedyne, niezrównoważone przez inne ciała czy instytucje wyraziciela woli ludu. Argument ten nie wykazuje jeszcze współzależności kultury sprzeciwu i mechaniki ustroju mieszanego. Przede wszystkim jednak Pettitowi można zarzucić, że wiążąc ustrój mieszany jedynie z koncepcją podzielenia i wzajemnego powiązania poszczególnych segmentów ustrojowych, mającą zapewnić ograniczenie władzy i panowanie prawa, zdaje się on pomijać ważne konotacje tej szerokiej tradycji ustrojowej, świadczące zdecydowanie o krytycznych wobec rządów obywatelskich tendencjach politycznych<sup>7</sup>. Zakładając jednak nawet, że wyrażała ona

<sup>6</sup> Rousseau, zdaniem Pettita, miał bowiem pozostać zasadniczo wierny republikańskiemu ideałowi równej wolności jako braku podporządkowania (zob. *ibid.*).

<sup>7</sup> Z kontekstu jego argumentacji wynika jasno, że nie chodzi mu tylko o ideał wyprowadzany z tzw. tradycji klasycznej (skądinąd aplikowany do bardzo różnych form ustrojowych, także monarchicznych), ale o szerszą tendencję ustrojową, zmierzającą ku podziałowi i zrównoważeniu władz. Nieprzypadkowo powołuje się przeciw na Monteskiusza, nie widząc zresztą najwyraźniej

głównie klasyczno-renesansową ideę zharmonizowania i zrównoważenia czynników monarchicznych, arystokratycznych i ludowych<sup>8</sup>, przedstawiającą zresztą rozmaite możliwości zastosowania, należałoby stwierdzić, że choć była ona dla szesnasto- i siedemnastowiecznych republikanów ważna i pomocna, to jednak nie trzeba jej uznawać za kluczową dla republikanizmu jako takiego. Jeśli w każdym razie uznać, że ten kierunek sprowadza się do rozpoznania związku między stanem wolności jako braku podporządkowania obywateli cudzej woli a koniecznością zapewnienia tymże obywatelom możliwie najszerszego udziału w sprawach publicznych (jak ujmują to przekonywająco Skinner i Pettit) i budowy odpowiadającej temu celowi kultury czujności obywatelskiej w obawie przed popadnięciem w niewolę, to stwierdzić należy (w tym jednak aspekcie zdecydowanie wbrew Pettitowi), że ideały ustroju mieszanego mają dla niego walor jedynie pomocniczy i doraźny. Dokładniej mówiąc, można przyjąć, że republikanie mogli z nich korzystać dopóty, dopóki mogły one służyć tak scharakteryzowanym celom doktrynalnym — dopóki sprzyjałyby ograniczeniu czynników nieobywatelskich (niewybieralnych, nieodpowiadających przed obywatelami). Łatwo zrozumieć, że w okresie wcześniejszym, w warunkach obowiązywania odziedziczonych po późnym średniowieczu instytucji tzw. monarchii mieszanej, otwierających drogę rozwojowi tradycji stanowo-obywatelskich<sup>9</sup>, zagrożonych nowożytnymi tendencjami absolutystycznymi, przywoływanie zasad konstytucji mieszanej (uzasadnianej szczególnie za pomocą terminologii myśli klasycznej) mogło służyć celom republikańskim. Dostarczały przecież oręża do obrony praw obywatelstwa<sup>10</sup>. Kiedy jednak przed republikanami miała pojawić się perspektywa pełniejszej władzy ludu-obywateli, sama formuła ustroju mieszanego, mająca

---

żadnego problemu w dokonanej przez autora *O duchu praw* rehabilitacji ustroju monarchicznego (na temat bardziej problematycznych związków między angielską tradycją ustroju mieszanego i podziału władz zob. VILE1998 [pierwsze wydanie 1967], 103–106; GWYN 1965, 110–113. W tym względzie należy przypomnieć zwłaszcza, że geneza w ten sposób pojętej tradycji nie jest tak czytelna, jak sugerowałyby uproszczenia licznych przedstawicieli paradygmatu klasyczno-republikańskiego. Zdają się oni zwłaszcza zapominać, że tradycja ustroju mieszanego była nierzadko prostą kontynuacją porządku tzw. monarchii mieszanej (na temat polskiej odmiany tej tradycji zob. OCHMANN 1990).

<sup>8</sup> Najszerzej w polskiej literaturze kwestie te ujęła — z perspektywy optyki klasyczno-republikańskiej — Dorota Pietrzyk-Reeves w publikacji *Lad rzeczypospolitej. Polska myśl polityczna XVI wieku a klasyczna tradycja republikańska* (PIETRZYK-REEVES 2012, 142–163).

<sup>9</sup> Zresztą tych konotacji genezy koncepcji ustroju mieszanego Pettit nie przywołuje, ograniczając się właściwie do wskazania jej klasyczno-renesansowego rodowodu (choć gotów jest ją nie tylko przeciwstawić ustaleniom Bodina i Hobbesa, ale także skojarzyć — dość pośpiesznie — z ustaleniami Monteskiusza, a przecież kontekst ten pozwala na znacznie szerszą interpretację komentowanego ustroju) (zob. PETTIT 2012a, 220–221).

<sup>10</sup> Zapewne z tych powodów Rousseau był skłonny warunkowo — i pomimo bardziej zasadniczej krytyki — pochwalić konstytucję mieszaną Anglii (zob. ROUSSEAU 1966, 92–93).

zwłaszcza równoważyć czynnik ludowy innymi, nie pochodzącymi z wyboru elementami ustrojowymi, stawać się musiała zupełnie zbędna, a z czasem krępująca, a nawet służąca w zmienionych warunkach raczej celom przeciwnym. Wydaje się, że tylko tymi względami można wyjaśnić paradoks posiłkowania się pryncypiami tego ustroju, pozbawionego już zresztą zasadniczo konotacji klasycysto-  
-renesansowych, przez zwolenników monarchizmu (z konieczności mniej lub bardziej umiarkowanego), a z drugiej strony — wyjątkową podatność osiemnastowiecznych republikanów na narrację zwierzchniczo-ludową, formułowaną najlepiej przez takich autorów, jak Rousseau<sup>11</sup> czy niewymieniany tu dotąd Thomas Paine<sup>12</sup>.

Przyznać trzeba, że w tym świetle sama ocena rozstrzygnięć Rousseau może się przedstawiać całkowicie inaczej, niż wynikałoby to z interpretacji Pettita — przynajmniej w aspekcie podejmowanego zagadnienia ustroju mieszanego i niepodzielnej suwerenności. Można bowiem uznawać autora *Umowy społecznej* nie tyle za pisarza dla republikanizmu problematycznego (z opisanych tu w każdym razie powodów), ile wręcz za wyrażiciela najbardziej symptomatycznego kierunku jego rozwoju. Logicznie biorąc, republikanizm, pojęty w zarysowany wyżej sposób, musiał zmierzać ku możliwie największemu osłabieniu czy wręcz odrzuceniu czynników nieobywatelskich, przecież z konieczności usprawiedliwianych w licznych doktrynach konstytucji mieszanej.

## 2.

Proponowana interpretacja wpływa oczywiście na dalsze rozstrzygnięcia, dotyczące powiązania momentów szerzej pojętego ustroju mieszanego i kultury sprzeciwu obywatelskiego. Otóż związek ten można by wyjaśniać w zaproponowanych tu kategoriach historycznej doraźności. Z proponowanego odczytania istoty republikanizmu wynikałoby, że adresatem sprzeciwu obywatelskiego były — po prostu — nieobywatelskie tytuły władzy, z elementem monarchicznym (zwłaszcza silniej pojętym) na czele. Należałoby powtórzyć, że wraz z pojawie-

---

<sup>11</sup> Prawidłowość tę doskonale potwierdzają dzieje polskiej myśli politycznej XVIII wieku, która po 1775 r., a szczególnie w czasach Sejmu Czteroletniego, mogła być kategoryzowana za pomocą opozycji roussoizmu (widocznego u republikanów) i — znacznie zresztą słabszych — wpływów monteskiuszowskich (obecnych w myśli prokrólewskiej). Szerzej na ten temat zob. LIS 2015.

<sup>12</sup> Na szczególną rolę Paine'a wskazuje David Wootton, bardziej zresztą skoncentrowany na dziedzictwie włoskim i angloamerykańskim, lecz krytyczny wobec szerokich, obejmujących także zwolenników ustroju mieszanego, klasyfikacji republikanizmu (zob. WOOTTON 1994, 3–4). Choć trudno się zgodzić ze wszystkimi wnioskami Woottona, to przyznać trzeba, że to właśnie Paine najlepiej ukazał niezgodność wartości konstytucji mieszanej, w tym szczególnie elementu monarchicznego, z ideałami republikańskimi. Zob. PAINE 2008, 7 n., 19.

niem się możliwości ich dalszego ograniczenia zasady ustroju mieszanego (zapewniającego wolność stanu obywatelskiego w proporcji zależnej od stopnia ograniczenia prerogatyw monarchy i — szerzej — czynników dziedzicznych) mogły być odrzucone; w zmienionych bowiem warunkach służyły bardziej przeciwnikom rządów obywatelskich.

Zgodzić się jednak trzeba, że nowa formuła republikanizmu mogła stawiać pod znakiem zapytania zasadność kontynuacji republikańskiego ducha kontestacji. Można by zadać pytanie: przeciw komu i czemu miał być teraz — przy założeniu o uzyskaniu pełnej suwerenności ludu-obywateli — zwrócony? To właśnie podobne wątpliwości musiały skłonić Pettita, znajdującego wszelako dalsze konotacje teoretyczne tych rozstrzygnięć, dotyczące samych indywidualnych uprawnień obywateli, do zakwestionowania republikanizmu Rousseau. W ujęciu Pettita autor *Umowy społecznej*, który przyznawał niepodzielną suwerenność ludowi i odrzucał z tych powodów ideały ustroju mieszanego (równowagi ustrojowej), musiał podważać sens komentowanej tu kultury obywatelskiego sprzeciwu. Istotnie, przyznać trzeba, że jego myśl ujawniała bardzo poważny paradoks: przyznając zwierzchnictwo w całości ogółowi, zdawała się odbierać składającym się na niego jednostkom instytucjonalne możliwości oporu — przynajmniej z perspektywy zakładanego aktu założycielskiego („umowy społecznej”). Czyżby doktryna republikańska, domagająca się pełnej, nieograniczonej czynnikami nieobywatelskimi władzy obywatelstwa, dochodziła do granic swojego rozwoju? Być może rysująca się w tym miejscu trudność była nie do ominięcia. W świetle zakładanej tu logiki rozwoju republikanizmu odrzucenie czynników nieobywatelskich było konieczne. Musiało ono jednak prowadzić do bardziej pozytywnej doktryny politycznej, która nie mogła być już rozwijana w opozycji do przeciwnych, przecież podważonych czy też całkowicie zneutralizowanych tytułów władzy. Tym można chyba tłumaczyć nowe spojrzenie Rousseau, prowadzące niefortunnie do dalszych kontrowersji na skutek wykorzystania raczej obcego republikanizmowi, kontraktualistycznego aparatu pojęciowego Hobbesa<sup>13</sup>.

Wbrew Pettitowi trzeba jednak przyznać, że ustalenia Rousseau w przedmiocie suwerenności ludu i naczelnosci właściwej mu woli powszechnej, bynajmniej nieoznaczające odrzucenia ideału ścisłego podziału władz, nie musiały prowadzić do osłabienia ducha czujności obywatelskiej. Dotycząc w szczególności rozwiązań modelowych i hipotetyczno-historycznych, nie odbierały obywatelom ówczesnych państw (czy nawet tych, które miały być zreformowane

<sup>13</sup> Na skrzyżowanie obydwu tradycji (a właściwie klasycznego republikanizmu i tradycji prawnonaturalnej) w myśli Rousseau zwracał uwagę m.in. Marizio Viroli (1987, 174–175), nie widząc tu jednak konieczności sprzeczności.

w duchu wskazówek Rousseau) bezwzględnych praw oporu wobec tyranii czy sprzeciwu wobec samego dążenia do niej, przypisywanego przecież z definicji każdej władzy wykonawczej. Nie jest zresztą przypadkiem, że komentując zasady polskiego ustroju w dziele pt. *Uwagi o rządzie polskim*, pominiętych skądinąd przez Pettita, za najcenniejsze uznał Rousseau — oprócz częstotliwości zmiany składu sejmu i rotacyjności stanowisk ministerialnych — instytucje sejmików (instrukcji sejmikowych) i prawo do konfederacji, nazwane „arcydziełem polityki”. Rousseau cenił je właśnie dlatego, że dawały gwarancje obrony obywateli przed próbami uzurpacji władzy, zawsze grożącymi wolnemu narodowi. Owszem, można by stwierdzić krytycznie (z perspektywy ogólnych wniosków Pettita), że zasady te utwierdzały raczej prawa całego ogółu, a nie poszczególnych obywateli. Ci ostatni, zgodnie zapewne z duchem *Umowy społecznej*, nie musieliby otrzymywać tego rodzaju gwarancji, skoro — jak stwierdzało najważniejsze dzieło Rousseau — „władza zwierzchnicza nie musi niczego gwarantować jednostkom, gdyż ciało nie może chcieć szkodzić wszystkim swoim członkom” (ROUSSEAU 1966, 26). Abstrahując od samej możliwości bardziej pogłębionej lektury ustaleń Rousseau w przedmiocie „granic władzy zwierzchniczej”, mających przecież powstrzymać władzę prawodawczą przed absolutnym, realizowanym wbrew woli obywatelstwa rządzeniem<sup>14</sup> (za to ukazujących myślenie w kategoriach nadrzędności ducha publicznego, nierozstrzygujących jednak jeszcze wszystkich kwestii systemowych<sup>15</sup>), koniecznie należy nadmienić, że sam autor *Uwag o rządzie polskim* wskazywał pośrednio na szczególne znaczenie praw fundamentalnych (pozornie tylko wbrew ujęciu *Umowy*<sup>16</sup>). W tym kon-

<sup>14</sup> Warto bowiem zaznaczyć, że dopuszczając z filozoficznego punktu widzenia słynne „zmuślenie” obywatela „do wolności”, Rousseau wskazywał na równoczesność czy współzależność momentów podporządkowania się ojczyźnie oraz gwarancji „niezależności osobistej” [podkreślenie moje — R.L.] (ROUSSEAU 1966, 26). Przypomnieć mimo to należy, że bardziej niejednoznacznie mogło się przedstawiać powiązane z tym następujące wyznanie Rousseau: „uznaje się zazwyczaj, że z tego, co każdy przez umowę społeczną odstępuje ze swej mocy, swych dóbr, swej wolności, tylko część potrzebna jest wspólnocie; ale trzeba przyznać również, że tylko suweren sam może osądzić, co jest potrzebne” (ibid., 38).

<sup>15</sup> Narracja Rousseau nie przekreśla bowiem możliwości bardziej umiarkowanej interpretacji tych rozstrzygnięć. Pewną wskazówką może być tutaj wyznanie wyrażone w *Uwagach o rządzie polskim* (przy okazji omawiania koncepcji nowego systemu ekonomicznego, krytycznej wobec wzorców ekonomiki handlowo-pieniężnej) — zastrzegając w nim, że „nie należy wyolbrzymiać” jego propozycji ponad jego „intencję” i „miarę rozumną”, zapewniał, że nie postuluje w żadnym razie usunięcia obrotu pieniężnego, a tylko jego ograniczenie (ROUSSEAU 1966, 257).

<sup>16</sup> Rousseau twierdził w tym dziele, że „nie istnieje i nie może istnieć żadne prawo kardynalne”; faktycznie jednak chodziło mu jedynie o to, by wykluczyć wszelkie prawa „przymusowe dla ludu jako ogółu”, niepodlegające zmianie — znamienne, że nie wyłączał z tego nawet samej umowy społecznej (ROUSSEAU 1966, 25).



tekście warto przypomnieć, że miały one zabezpieczać zasady demokratyczno-elekcyjnej formy ustroju, ale także równości stanu obywatelskiego (polskiej szlachty)<sup>17</sup>. Znamienne, że choć te ostatnie dotyczyły równego dostępu do godności politycznych, to w polskiej doktrynie — niewydatnianej jednak przez Rousseau — mogły być uzasadniane właśnie motywami zachowania bezpieczeństwa osobistego i majątku poszczególnego (szlacheckiego póki co) obywatela (zgodnie z rozumieniem najważniejszego prawa *neminem captivabimus*)<sup>18</sup>. Interesujące również, że jakakolwiek zmiana tychże „praw podstawowych” wymagała zgody jednomyślnej — właściwie co najwyżej w tych kwestiach gotów był jeszcze Rousseau zachować prawo *liberum veto*, zasadniczo odrzucone jako sprzeczne z duchem władzy suwerennej narodu<sup>19</sup>. Przytoczony wątek, mający raczej poboczne znaczenie, nie otwiera zapewne jakichś nowych możliwości bardziej indywidualistycznej interpretacji myśli ustrojowej Rousseau. Można jednak przynajmniej stąd wnioskować, że nie tylko nie rezygnował on z ideału prawa do oporu obywatelskiego<sup>20</sup>, ale także nie przyjmował w całości założeń właściwych dla późniejszej koncepcji tzw. rządów zgromadzenia<sup>21</sup>.

\*

Myśl Rousseau przedstawia się raczej w sposób bardziej złożony, niż wynikałoby to z charakterystyki dokonanej przez Pettita. Celem niniejszej próby nie była jednak obrona stanowiska autora *Umowy społecznej* i *Uwag o rządzie polskim* ani tym bardziej dowiedzenie jego doktrynalnej spójności. Odniesienie jest w każdym razie pomocne, pozwalając wesprzeć tezę, że rezygnacja z szerzej pojętej doktryny ustroju mieszanego, mającej — jak można sądzić — dla tradycji

<sup>17</sup> Chodzi tu o tzw. prawa kardynalne, zatwierdzone w 1768 r., a dokładniej punkty: 1 (w prawionym brzemieniu, przyznającym prawa prawodawcze stanowi szlacheckiemu — z *prominięciem* dwóch pozostałych stanów: królewskiego i senatorskiego), 5, 9 i 11 (zob. ROUSSEAU 1966, 241).

<sup>18</sup> Można więc w tym miejscu doszukać się możliwości pogodzenia ideału wolności jako braku podporządkowania z zaleceniem partycypacji politycznej, przeciw przypisywanej przez Pettita zasadniczo także Rousseau, krytykowanego właściwie tylko z powodu przyjęcia koncepcji niepodzielnej suwerenności.

<sup>19</sup> Zob. ROUSSEAU 1966, 242–243. Choć warto pamiętać, że nie wahał się uznać zarazem go mianem „pięknego prawa” (zob. *ibid.*, 243).

<sup>20</sup> Problem relacji między myślą Rousseau a angielską doktryną oporu poruszam nieco szerzej w innym miejscu (zob. LIS 2013, 78–83).

<sup>21</sup> Warto jednak wyjaśnić, że zgodnie z postulowaną zasadą podziału władz zgromadzenie to miało być pozbawione możliwości rozstrzygania spraw poszczególnych obywateli, powierzonych tylko wyodrębnionej od niego funkcynie i personalnie (choć zarazem kontrolowanej) egzekutywie, działającej zawsze w granicach i na podstawie ustawy (zob. ROUSSEAU 1966, 67–69, 80). Szerzej ten temat omawiam w innych miejscach (zob. LIS 2015, 80; LIS 2017, 193–210).

republikanizmu (jako kierunku stawiającego sobie za cel możliwie najpełniejsze rządy obywatelskie) wtórne i instrumentalne znaczenie, nie musi prowadzić do podważenia istotnej dla niego, definiującej go wręcz tendencji kontestacyjnej. Owszem, zmiana uwarunkowań zastosowania rozwiązań republikańskich, pozwalająca ostatecznie — w przeciwieństwie do czasów historycznych — na pełniejszą implementację ideałów rządów obywatelskich, zgodnie z ideą pełnego zwierzchnictwa ludu-obywatelstwa, stawiała przed republikanizmem poważne wyzwania rozwojowe. Zgodnie jednak z tą argumentacją, republikanie powinni byli odejść od jakichkolwiek reminiscencji ustroju mieszanego jako sprzyjającego — tym razem — czynnikom nieobywatelskim (tj. nieobieralnym) i skierować swoje wysiłki ku poszukiwaniom modelu obywatelstwa możliwie najbardziej czynnego, w żadnym razie nie wyzbywając się oczywiście uosabiającej właściwie republikanizm kultury czujności obywatelskiej. Jest to bez wątpienia trudne zadanie i nie jest bynajmniej przesądzone, że powinno opierać się w całości na wnioskach filozoficznych Rousseau. Autor *Umowy i Uwag* byłby mimo to w tym aspekcie bardziej charakterystycznym wyrazicielem nowoczesnego republikanizmu, rzutującego wydatnie na dalsze perspektywy legitymizacji republikańskiego konstytucjonalizmu niż eksponowani przez licznych anglojęzycznych badaczy zwolennicy ustroju mieszanego, nie wyłączając w szczególności pisarzy akceptujących kompromis ustrojowy 1689 r.<sup>22</sup> Bez względu jednak na ocenę roli Rousseau i możliwości rozstrzygnięcia pozostawionych przez jego myśl wyzwań (czy nawet paradoksów) teoretycznych, przyznać w każdym razie można, że zaproponowany tu model interpretacyjny może dawać przynajmniej nadzieje na bardziej spójne wyjaśnienie powiązania republikanizmu z komentowanymi tu ideałami ustroju mieszanego (warunkowego) i — należącego już do istoty tego kierunku — ducha sprzeciwu obywatelskiego. Pozwalałaby w każdym razie przejść w sposób płynny od wcześniejszego republikanizmu, wspieranego odniesieniami klasycznymi czy tworzonego w oparciu o zastane instytucje tzw. monarchii mieszanej, do jego późnonowożytnej formuły, wiążącej się już ściśle z kierunkiem demokratycznym i ideałem pełnej suwerenności ludu. Z tej perspektywy znacznie trudniejszym wyzwaniem republikańskim z historycznego punktu widzenia byłoby przejście od dawnego republikanizmu, cechującego się mniejszymi lub większymi ograniczeniami natury społeczno-stanowej, do nowoczesnego, wyrażającego już ideały powszechnych praw politycznych. Jeszcze innym, teoretycznym wyzwaniem pozostałby problem zastosowania tak pojętego

---

<sup>22</sup> Z tych zresztą powodów dystansował się od nich przywoływany już David Wootton, doszukujący się — powtórzę — najbardziej znaczącego rozstrzygnięcia republikańskiego w twórczości Paine'a (zob. WOOTTON 1994).

republikanizmu do współczesnej praktyki ustrojowej, podejmowane przecież — z perspektywy kwestionowanych tu założeń teoretycznych — przez Pettita. Można tu jedynie zaznaczyć, że o ile wysiłki Pettita zmierzałyby do uwypuklenia roli narzędzi zwielokrotniających niejako wolę — właściwie sumę woli jednostek-obywateli i nadaniu im roli równoważącej (czy — używając terminologii Monteskiusza — przeszkadzającej) względem przedstawicieli władz, o tyle intuicje odpowiadające kierunkowi reprezentowanemu przez Rousseau domagałyby się raczej uczytelnienia (uproszczenia) zależności tychże przedstawicieli od woli samego ludu-obywateli, kategoryzowanej jednak w sposób mniej lub bardziej jednoczący (wspólnotowy). Zagadnienia te wykraczają już jednak poza cele niniejszej analizy.

#### BIBLIOGRAFIA

- APPLEBY, Joyce. 1992. *Liberalism and Republicanism in the Historical Imagination*, Cambridge, MA: Harvard University Press.
- GWYN, William B. 1965. *The Meaning of the Separation of Powers: An Analysis of the Doctrine from its Origin to the Adoption of the United States Constitution*. New Orleans i The Hague: Tulane University.
- HANKINS, James. 2010. „Exclusivist Republicanism and the Non-Monarchical Republic”. *Political Theory* 38, no. 4: 453–482.
- KRAMNICK, Isaac. 1990. *Republicanism and Bourgeois Radicalism. Political Ideology in Late Eighteenth-Century England and America*. Ithaca i London: Cornell University Press.
- LIS, Rafał. 2013. „Jean Bodin, John Locke i Jean Jacques Rousseau. O paradoksie suwerenności i ludowładztwa oraz próbach jego rozwiązania”. *Studia Polityczne* nr 34: 78–83.
- LIS, Rafał. 2015. *W poszukiwaniu prawdziwej Rzeczypospolitej. Główne nurty myśli politycznej Sejmu Czteroletniego*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- LIS, Rafał. 2017. „Od demokracji bezpośredniej do rządów zgromadzenia? Rousseau i problemy republikańskiego konstytucjonalizmu”. *Czasopismo prawno-historyczne* 69, nr 1: 193–210. DOI: <https://doi.org/10.14746/cph.2017.1.9>.
- OCHMANN, Stefania. 1990. „Rzeczpospolita jako monarchia mixta — dylematy władzy i wolności”. W: *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane profesorowi Jaremu Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę jego urodzin*, red. Andrzej Bartnicki. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- PAINE, Thomas. 2008. *Common Sense*. W: Thomas Paine. *Rights of Man, Common Sense and Other Political Writings*, red. Mark Philp, 1–60. Oxford: Oxford University Press.
- PETTIT, Philip. 1997. *Republicanism: A Theory of Freedom and Government*. Oxford: Oxford University Press.
- PETTIT, Philip. 2012a. *On the People's Terms: A Republican Theory and Model of Democracy*, Cambridge: Cambridge University Press.

- PETTIT, Philip. 2012b. „Two Republican Traditions”. W: *Republican Democracy, Liberty, Law and Politics*, red. Andreas Niederberger i Philipp Schink, 169–204. Edinburgh: Edinburgh University Press.
- PIETRZYK-REEVES, Dorota. 2012. *Ład rzeczypospolitej. Polska myśl polityczna XVI wieku a klasyczna tradycja republikańska*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- POCOCK, John G.A. 1975. *The Machiavellian Moment: Florentine Political Thought and the Atlantic Republican Tradition*. Princeton: Princeton University Press.
- POCOCK, John G.A. 1989. *Politics, Language and Time: Essays on Political Thought and History*. Chicago i London: University of Chicago Press [pierwsze wydanie: 1960].
- ROUSSEAU, [Jean-Jacques]. 1966. *Umowa społeczna. Uwagi o rządzie polskim. List o widowiskach*. Tł. Bronisław Baczek, Wiera Bieńkowska, Maria Pawłowska, Antoni Peretiatkowicz, Julian Rogoziński, Maciej Staszewski, Bohdan Strumiński, oprac. Bronisław Baczek. Biblioteka Klasyków Filozofii. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SKINNER, Quentin. 1997. *The Foundations of Modern Political Thought*, t. 1: *The Renaissance*, Cambridge: Cambridge University Press.
- SKINNER, Quentin. 1998. *Liberty Before Liberalism*. Cambridge: Cambridge University Press.
- SKINNER, Quentin. 2007. „The Monarchical Republic Enthroned”. W: *The Monarchical Republic of Early Modern England. Essays in Response to Patrick Collinson*, red. John F. McDiarmid, 237–244. Aldershot i Burlington: Taylor & Francis Ltd.
- VENTURI, Franco. 1971. *Utopia and Reform in the Enlightenment*. Cambridge: Cambridge University Press.
- VILE, M.C.J. 1998. *Constitutionalism and the Separation of Powers*. Indianapolis: Liberty Fund [pierwsze wydanie: Oxford i London: Clarendon Press i Oxford University Press, 1967].
- VIROLI, Maurizio. 1987. „The Concept of ‘Ordre’ and the Languages of Classical Republicanism in Jean-Jacques Rousseau”. Tł. Antony Pagden. W: *The Languages of Political Theory in Early-Modern Europe*, red. Anthony Pagden, 159–178. Cambridge: Cambridge University Press.
- WOOD, Gordon S. 1969. *The Creation of the American Republic, 1776–1787*. Chapel Hill, NC: Omohundro Institute and University of North Carolina Press.
- WOOTTON, David. 1994. „The Republican Tradition. From Commonwealth to Common Sense”, [Introduction do:] *Republicanism, Liberty, and Commercial Society, 1649–1776*, red. David Wootton, 1–41. Stanford: Stanford University Press.
- WOOTTON, David. 2006. „The True Origins of Republicanism: The Disciples of Baron and the Counter-Example of Venturi”. W: *Il repubblicanesimo moderno. L’idea di repubblica nella riflessione storica di Franco Venturi*, red. Manuela Antonietta Albertone, 271–304. Napoli: Bibliopolis.

REPUBLICANIZM, USTRÓJ MIESZANY,  
KULTURA SPRZECIWU OBYWATELSKIEGO:  
WOKÓŁ ODCZYTANIA MYŚLI JEANA-JACQUES’A ROUSSEAU  
PRZEZ PHILIPA PETTITA

Streszczenie

W artykule proponuje się dyskusję z tezami Philipa Pettita zawartymi w książce *On the People’s Terms: A Republican Theory and Model of Democracy* i artykule „Two Republican Traditions”.

Skupiając się na tzw. tradycji włosko-atlantycznej, Pettit wskazywał na kluczowe dla republikanizmu powiązania etosów sprzeciwu obywatelskiego (*contestatory citizenry*) i ustroju mieszanego (*mixed constitution*). Nie jest przypadkiem, że do tak pojętej tradycji republikańskiej Pettit nie zaliczył Jeana-Jacques'a Rousseau, uznanego raczej za prekursora komunitaryzmu. Trudno się jednak zgodzić z prezentowaną przez Pettita klasyfikacją tradycji republikańskiej i — zwłaszcza — jego odczytaniem myśli Rousseau. Przede wszystkim to właśnie ta myśl ukazuje najlepiej, że republikanizm, uosabiający wszak ideę rządów obywatelskich, mógł przyswoić wartości ustroju mieszanego jedynie w sposób doraźny i warunkowy — jedynie dopóty, dopóki sprzyjały one ograniczeniu nieobywatelskich (niewybieralnych) czynników władzy. Trudno też przyjąć tezę Pettita, że zapoczątkowana przez Rousseau teoria zwierzchnictwa ludu musi podważać ideały kultury czujności obywatelskiej.

**Słowa kluczowe:** republikanizm; ustrój mieszany; zwierzchnictwo ludu; obywatelstwo; Rousseau

REPUBLICANISM, MIXED GOVERNMENT,  
CULTURE OF CONTESTATORY CITIZENRY:  
AROUND THE READING JEAN-JACQUES ROUSSEAU'S THOUGHT  
BY PHILIP PETTIT

S u m m a r y

The article proposes a discussion with Philip Pettit's theses developed in his book *On the People's Terms: A Republican Theory and Model of Democracy* and his article "Two Republican Traditions." Focusing on the so called Italian-Atlantic tradition, Pettit emphasises the linkage of the ethos of contestatory citizenry and that of mixed constitution as crucial for republicanism. It is no coincidence that understing the tradition of republicanism in such a way, Pettit does not include Jean-Jacques Rousseau, seen rather as a forerunner of communitarism. Yet, one can hardly agree with Pettit's classification of the republican tradition and — especially — with his reading of Rousseau. In the first place, it is precisely Rousseau's thought that helps understand that republicanism, after all embodying the idea of citizens' government, could absorb the values of mixed government only temporarily and conditionally — only until the latter could serve limitate non-civic (non-elective) elements of power. Pettit's suggestion that the theory of popular sovereignty initiated by Rousseau must undermine the ideals of civic vigilance is also difficult to accept.

**Keywords:** republicanism; mixed government; popular sovereignty; citizenship; Rousseau

**Information about the Author:** Dr habil. RAFAŁ LIS, Prof. at JUI — Jesuit University Ignatianum (JUI) in Krakow, Faculty of Education, Institute of Political Science and Administration, Department of Political Thought; e-mail: rafal.lis@ignatianum.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-00002-8700-0366>.